Ner 274. ROK 1842. ŚRODA 30 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Jędrzeja Apostoła.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Ludosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień – godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
28	6	27" 0' 085	— 0° 0	1, 87	Pł Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz — Mgła
	2	0, 25	† 2, 8	2, 59	„ „	Pogoda z Chmurami	
	10	26 10, 2 4	† 1, 4	2, 19	„ „	Pochmurno	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA.

Petersburg 15 Listopada.

Najjaśniejsza Cesarzowa Jmć, w skutku przedstawienia, przez ministra oświecenia publicznego, 2go i 3go tomu dzieła: Russkaja Biesieda, najłaskawiéj raczyła oświadczyć księgarzowi Smirdinowi najwyższe zadowolenie, i najmiłościwiéj udarowała go pierścieniem brylantowym.

W doniesieniach rękodzielniczych i górniczych ogłoszono, że w ciągu roku 1840, w kopalniach koływanowoskreseńskich wydobyto i przemyto piasków 14,400,000 pudów; zawierających na 100 pudach piasku 90⅝ doli złota. Otrzymano złota pudow 32, funtów 30 i zołotników 8. Każdy zołotnik złota kosztował 1 rubel srébrem. — Rud srebrnych i ołowianych obrobiono 3,500,000 pudów; średnia ilość srébra z puda rudy wynosiła do 1 zołotnika 54 dol. Otrzymano srébra złocistego 1,000 pudów, 20 funtów. W téj ilości srébra, zawierało się złota czystego pudów 38, funtów 19, zołotników 83, a srébra czystego pudów 900, funtów, 39 zołotników 5. Ołowiu wytopiono pudów 37,000. Obrobiono rud miedzianych, pudów 174,000, zawierających do 7,8% miedzi. Otrzymano miedzi pudów 11,000, rud żelaznych obrobiono pudów 195,000. Otrzymano żelaza surowca pudów 25,000, i stali pudów 1,800. Monety miedzianéj przygotowano za rubli sreb. 120,000. Rozchodu w ogólności poniesiono ru. sr. 579237 a cena wyrobu wynosi r. s. 1840526 otrzymano zatém w zysku r. s. 1261289 przeszło 300%.

Przez reskrypta Cesarskie, z dnia 10 Października, najmiłościwiéj mianowani zostali kawalerami orderu św. Stanisława 1 klassy, jenerał majorowie: naczelnik 2 dywizyi artylleryi konnéj, Żytów; dowódzca 2 brygady 2 dywizyi dragonów, baron Korf 3, i dowódzca 2éj brygady 5éj dywizyi jazdy lekkiéj, Danilewski.

W wiadomościach rękodzielniczych i górniczych donoszą o szmaragdzie; znalezionym w kopalni Pokrowsko-Daniłowskiéj, w okręgu fabryk Jekaterynburgskich. Szmaragd ten, ważący ¾ zołotnika, znaleziony został przez majstra Jzydora Zarogodnego, przy przemywaniu piasków, d. 19 Maja r. b., w pokładzie, mającym pochyłość z południa na zachód, w kierunku biegu rzeczki Szemejki, w głębokości 1¾ sążnia. Pomimo wszelkich poszukiwań, dotychczas nie znaleziono więcéj szmaragdów w tym rozsypie.

W gazetach zagran. donoszą, że pożarem Kazańskim pochłonioną została jedna z najbogatszych najciekawszych bibliotek prywatnych, należąca do sławnego lingwisty Vatera, professora filologii porównawczéj przy tamecznym uniwersytecie. W bibliotece téj, składającéj się z 65,000 tomów, znajdowało się przeszło 32,000 gram-

matyk i słowników, drukowanych, jakoteż w rękopisach, wszystkich w świecie języków i narzeczy. Królewska akademija nauk w Berlinie, poruczyła P. Vater przygotowanie wydania dzieł Arystotelesa, które ogłosić zamierzała. Teraz, uczony ten zawiadomił Akademią, że utraciwszy przez pożar wszystkię swoje książki i rękopisma, nie może wypełnić tego pochlebnego dla siebie polecenia, do czego już był wiele zgromadził materyałów.

W ciągu zeszłego Pazdzier. przejechało po drodze żelaznéj Carskosielskiéj 45,650 passażerów, a zebrana opłata wynosiła do 18,058 rub. 59 kop. srebrem.

W nocy z dnia 1 na 2gi b. m., Newa oczyściła się z lodu, i wczoraj, 2go b. m., znowu ściągnięty został most Izaaka. O godzinie w pół do pierwszej po południu zaczęto po nim przejeżdżać.

FRANCYA.

Paryż 21 Listopada.

Na pierwszą wiadomość o wybuchłych niespokojnościach w Barcelonie wydano rozkaz do kilku pułków, aby się przyśpieszonym pochodem udały ku granicy pirenejskiéj. Dotąd nie nadeszły szczegółowe wiadomości o powstaniu w Barcelonie. Dowiedziawszy się o groznem stanowisku powstańców barcelońskich rząd Hiszpański miał odwołać wojska w pochodzie do Madrytu będące. W hotelu poselstwa Hiszpańskiego i w ministerstwie spraw zagranicznych co chwila spodziewano się otrzymać nowe wiadomości o wypadkach w Barcelonie, które się zapewne dla słotnéj i mglistéj pory tak bardzo spózniają.

Nadzwyczajną pocztą Indyjską nadeszły dziś bardzo ważne wiadomości z Afghanistanu, a z Chin zupełne potwierdzenie traktatu pokoju.

(Dopisek). Według raportów dziennika *Bombay Times* o operacyach w Chinach, flota Angielska stanęła d. 7 Sierpnia przed Nankinem, a 9 wojsko wylądowano. Uszykowawszy je miano szturm przypuścić, ale już na wałach powiewały chorągwie na znak życzenia zawieszenia broni. Dwaj mandarynowie wysokiéj rangi przyjęli pełnomocnika Angielskiego z należnemi honorami i oświadczyli mu, iż są od Cesarza upoważnieni do rozpoczęcia układów pokoju. Okazali mu list z własnoręcznym Cesarza podpisem, w którym tenże oświadcza, iż z uwagi na ciągle pomyślne powodzenie oręża Angielskiego, mianowicie pod Czang-Kiang powziąwszy przekonanie że wojska jego nie są w stanie nieprzyjacielowi stawić czoła, gotów jest przystać na wszelkie warónki (byleby honorowi państwa niebieskiego nie ubliżały) dla zakończenia wojny. Warónki pokoju już wiadome. Z resztą trzeba oddać sprawiedliwość chińczykom że ostatniemi czasy, zwłaszcza pod Czing-Kiang-Fu d. 20 Lipca bardzo się dobrze bili, gdzie Anglicy dotkliwe ponieśli stratę.

Biskupi francuzcy, którzy zwłokom świętego Augustyna z Tulonu do Afryki towarzyszyli, dnia 1 Listopada z rana o 1éj godzinie na parostatku *Gestendi* do Algieru zawinęli. Korzystali z swego pobytu w osadzie, aby uczynić wycieczkę do Blidah gdzie dwa dni zabawili i nowy kościół poświęcili. Dnia 6 Listopada o godzinie 10 wieczór po dąnym na cześć ich wielkim obiedzie u jenerała Bugeaud, z powrotem do Francyi się zaambarkowali; t. j. *Gessendi* z biskupami na pokładzie do Marsylii, *Tenare* zaś z W. wikaryuszami i częścią orszaku biskupów po mozolnéj i długiéj żegludze, dnia 12 b. m. do Tulonu powrócił, tam też czekano co chwila parostatku algierskiego *Vautour* z korrespondencyami.

National czyni następujące trafne uwagi nad zgromadzeniami przemysłowemi: »We Francyi zachodzą teraz prawdziwie bardzo dziwne rzeczy, które zadziwiać muszą wszystkich obywateli, bądź monarchiczne bądź demokratyczne wyznających zasady. Mówimy tu o nowych manifestacyach pewnéj liczby bogatych kupców i fabrykantów, którzy tworzą obradujące zgromadzenia i przez pełnomocników z rządem się układają. Pewna liczba kupców miast prowincyonalnych wybiera członków i wysyła ich do Paryża. Tu urządzają się w sposób władz politycznych, mianują prezesa i sekretarza, i dzielą się na biora jak izba deputowanych. Nazywają się głośno reprezentantami nietylko wszystkich przemysłów ale i rzemiosł, konsumentów i rolników, jednem słowem czynią się pełnomocnikami narodu, i z tym przymiotem uchwalają postanowienia, które udzielają ministrom. Jeżeli taka władza istnieje, cóż pozostaje dla izbz deputowanych; pocóż ona się zgromadza? Przypuśćmy teraz ten przypadek, że owi panowie zamiast posiadania wielkich fabryk, hut żelaznych lub lasów, są ubogiemi rzemieślnikami, i że się zgromadzili, aby roztrząsnąć pewny akt rządowy, lub spowodować podwyższenie swéj płacy dziennéj. Wszakże żandarmy spiesznieby przybiegli; aby rozpędzić takie zgromadzenie, a prezesa i sekretarza kazałby prokurator osądzić na 5 lat więzienia. Członkowie zaś kongresu Fulchirona są w pretensyi układania się z rządem jakby władza narzucająca mu swe widzimisię.«

A N G L I A.

Londyn 19 *Listopada.*

Wspomniana niedawno odezwa towarzystwa zawiązanego przeciw ustawom zbożowym, brzmi jak następuje: »Polityka równie nieroztropna jak i niesprawiedliwa, ograniczająca przywóz zboża, była powodem do zawiązania tego towarzystwa. Ta bezduszna polityka jest przyczyną, dla czego jarmarki na wełnę dla nas są zamknięte, przez co zrujnowano fabryki, które milionom robotników dawały przytułek i pożywienie, które stały się pomocniczém źródłem narodu w ponoszeniu bezprzykładnych ciężarów, które nakoniec dawniejszy popęd do postępu masom, wróżyły Anglii najświetniejszą przyszłość, bo pierwsze miejsce w rzędzie pierwszych narodów. Polityka prohibicyjna wyrywa z korzeniem drzewo pomyślności narodowéj. Nie tylko, że zawikłane interesa handlowe, jeszcze więcéj gmatwa i wikła, ale nadto sprowadza uciemiężenie, które zupełnem zniszczeniem zagraża. Ztąd ta walka na śmierć lub życie, którą towarzystwo przedsięwzięło. W dopięciu naszych zamiarów nie jedną staczaliśmy walkę z niewiadomością i przesądami mass i z krzyżującemi się interesami to jednéj to drugiéj strony. Wtenczas tylko mogliśmy spodziewać się pomyślnego skutku, jeżeli opinia publiczna zostanie w téj mierze dokładnie oświeconą. W tę więc stronę obróciliśmy nasze staranie, i uczyniliśmy znaczne postępy, nie takie wprawdzie, jakich wymaga zubożenie klassy pracującéj; dość na tem, że jesteśmy na dobréj drodze, na któréj dojdziemy naszego celu.«

W Gibraltarze wystawiono dwie nowe bateryje, które nazwano: Królowa Wiktorya i xiążę Albrecht.

H I S Z P A N I A.

Paryż 20 *Listopada.*

»*Rządowa gazeta wieczorna*« ogłasza nadzwyczajną drogą nadeszłe depesze:

1. *Madryt* 15 *Listopada.* Pan Olozaga jest mianowany prezesem kongresu. Miał 82 a ministeryalny kandydat p. Acnna tylko 41 głosów p. Cortinna jest wiceprezesem.

II. *Perpignan* 19 *Listopada.* List z Barcelony pisany d. 18 b. m. przez oficera jazdy zawiéra co następuje: »*Po krwawéj potyczce byliśmy zmuszeni miasto opuścić.*« Mieszkańcy opanowali artyleryą; od dwóch dni rozłożyliśmy się obozem pod wałami; brama anielska została najprzód wziętą przez gwardyę narodową; kobiety uzbroiły się w lance. Zapewniają że powstanie szerzy się i że Solsena i Leryda oświadczyły się za sprawą Barcelońską.

G R E C Y A.

Ateny 13 *Października.*

Złożenie xiążąt Michała Obrenowicza i Alexandra Ghiki zrobiło na grekach wielkie wrażenie. Obu władzców uważano tu za przyjaciół greków, zwłaszcza pierwszy przed niedawnym jeszcze czasem udarował hojnie tutejszy uniwersytet Ottoński. Postępowanie porty przekonywa że w Turcyi żadna rękojmia traktatu nie jest pewną, gdyż jednemu dziedziczność, drugiemu dożywocie zagwarantowano. Na wyspie Jońskiéj Zante przyszło między mieszkańcami i załogą angielską do krwawych zatargów; obie strony miały mieć kilku zabitych i ranionych. W Misolundzie zaprowadzono teatr grecki w którym Sofoklesa i innych klassyczne dzieła przedstawiane będą.

D A N I A.

Kopenhaga 16 *Listopada.*

Podług wczorajszego numeru *Faedrelanda* wychodzą w Królestwie 24 dzienniki, z których 22 pod cenzurą zostaje, a 2 *Kjoebnhavns Post i Faedreland*, po swém wydrukowaniu, pomocnikowi policmajstra »do przejrzenia« posélane bywają, który je w razie potrzeby zabrać i do kancelaryi odesłać może. Od téj zaś następnie zależy, albo zabranie to potwierdzić, albo też numera dziennika wydać.

Rozmaitości.

Osobliwości — Pan J. Debeerki pokazuje teraz w Kolonii pod nazwą; *multa in minimo* następujące przedmioty: 1) W połowie orzecha laskowego damski necessaire, na którego wieczku jest portret króla holenderskiego; pomieniony necessaire składa się z 36 przedmiotów, między któremi najgodniejsze uwagi są nożyczki i scyzoryk. 2) W orzechu laskowym: klatka z kanarkiem, który dziobek otwiera, skrzydełkami trzepoce i zupełnie śpiéw żywego kanarka naśladuje. 3) W skorupce z migdału: tartak holenderski, który podczas każdéj wystawy kawałeczek drewna przerzyna: 4) W połówce skorupy jaja: przepysznie obity pokój, w którym siedzi dama, otwiéra fortepijan i dwie arye na nim przegrywa, w głębi pokoju jest kominek z marmuru, na tym stoi bronzowy zegar ścienny, przedstawiający Napoleona na ko-

niu. 5) W skorupie włoskiego orzecha: kawiarnia z biufetem. Dama stoi przy biufecie i nalewa likwor. Dwóch panów gra na przemiany w billard, który na środku pokoju stoi. Prócz tego widać także zwierciadło, firanki u okien, lampiony i obrazy, któremi salon jak najwytworniej jest udekorowany, równie jak i szklanki, imbryki, tudzież inne do kawiarni potrzebne przedmioty. 6) W muszli: siedzi przed nakrytym stołem pasibrzuch i zdaje się smacznie zajadać znajdujące się przed nim potrawy, gdyż dokładnie widać, jak za każdym kąskiem otwiera usta i połyka. 7) W apelcynie (w pomarańczy) widać pływający statek parowy, wykonywający wszelkie obroty rzeczywistego okrętu. Na przedniéj części okrętu widać wizerunek króla holenderskiego w żłobkowym bronzie. 8) W skorupie jaja: automat odpowiadający na piśmie na to wszystko, o co jest zapytany i rysujący różne przedmioty z wolnéj ręki. Jeszcze dziwniejszą rzeczą jest to, że figura ta jakikolwiek szereg liczb z taką szybkością rachuje, że skoro kto jakie liczby wymówi, ona natychmiast z niezawodną dokładnością obliczy je i summę napisze. Wszystkie powyżéj wymienione przedmioty są z złota, srebra, stali i mosiądzu delikatnie żłobkowane i z jak największą pracowitością przez jednego i tegoż samego artystę wykonane tak, iż pomimo, że nadzwyczaj drobne, jednakże wszystkich nawet najdelikatniejszych części gołém okiem jak najdokładniéj dostrzedz można.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Listopada.

Zieliński Szymon ob., Calamari Rozalia, Hordliczka Wojciech, Wozniakowski Dawid ob., Grodzicki Franciszek ob, Lodziński Jan ob., Szczepanowski Franciszek ob, z Polski; — Wąsowicz Katarzyna ob., z Galicyi; — Marx Ernest, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Riefly Franciszek, Witkowski Tomasz ob., Tapin Hipolit ob., Fleszyński Mikołaj Bukowski Jan ob., do Polski;— Bąkowski Adam hr., Żuławski Wojciech ob. Lipiński Gustaw, do Pruss; — Lgocki Porucznik ces austry, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 6322.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w skutek uchwały Senatu Rządzącego z dnia 18 Listopada r. b. Nro 6106 będą w biórze Inspektora Przychodów Niestałych, w gmachu konsumcyjnym, w dniu 12 Grudnia o godzinie 9 rannéj wydzierżawione na trzy lata, to jest: od 1 Stycznia 1843 r. do ostatniego Grudnia 1845 r. następujące pomniejsze realności rządowe: jako to: 1) Sklepy w Sukiennicach; 2) Kramy żelazne; 3) Miejsca przy schodach ratusza Kazimierskiego; 4) Sklepy w gmachu ś. Ducha; 5) Baszta Floryańska obok gmachu XX. Piarów; 6) Baszta Floryańska za wielkim ołtarzem kościoła Piarów; 7) Dwie piwnice w rądlu bramy Floryańskiéj; 8) Sklep na dole w ratuszu Kazimierskim; 9) Trzy sklepy wewnątrz ratusza Kazimierskiego; 10) Dwa kramiki i mieszkanie w tymże ratuszu; 11) Dom Nro 6 w gminie VI. M. Krakowa i dom N. 7 w tejże gminie. Cena pierwszego wywołania opłacać się mającego czynszu rocznego, ustanawia się w takiéj ilości w jakiéj czynsz z każdéj realności opłacanym był w roku 1842; o czem jako też innych warónkach licytacyi w biórze Inspektora Przychodów Niestałych wiadomość powiętą każdego czasu być będzie; mogła życzący sobie téj dzierżawy, w terminie powiedzianym do bióra Inspektora Przychodów Niestałych udać się może.

Kraków d. 28 Listopada 1842 r.

Brzozowski

(1r.) Za Sekr. *F. Girtler*

LOTERYA KRAJOWA.

W 1022 ciągnieniu d. 30 Listopada 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

4. — 50. — 84. — 45. — 32.

Przyszłe ciągnienie 1023 przypada dnia 7 Grudnia 1842 r.